

GŁOS WOLNEGO HUTNIKA

Nr 2

Warszawa, dnia 23.01.1982r

Podzienny Biuletyn Informacyjny

PODWYŻKA CEN BEZ "SOLIDARNOSCI"

W lutym bieżącego roku następuje faktyczna wymiana pieniądza w Polsce. Bilety NBP co prawda pozostaną chyba te same, ale ich znaczenie na rynku jest zupełnie inne. Złotówka nie jest już równoważna codziennej gazecie, stózzłotówka - 30 jajkom, a tysiączłotówka - nęskiej marynarce. Co oznacza gigantyczna wyżka cen?

- a/ dla przeciętnego obywatela - głęboką nędzę. Minimum socjalne w końcu 1981r wynosiło 3.200 zł. Po podwyżce cen przeciętnie 3,5 raza za wszystko, minimum to będzie wynosiło 11.300 zł. Tak więc najistotniejsze potrzeby 4-osobowej rodziny można będzie zaspokoić za sumę przeszło 40.000 zł, a przeciętne dochody z rekompensatą wyniosą 18.000 zł. Życie przeszło dwukrotnie poniżej minimum socjalnego oznacza głód i nędzę, co po wyczerpaniu odłożonych zasobów materialnych czeka ogromną większość Polaków.
- b/ dla polskiej gospodarki podwyżka cen oznacza pogłębienie kryzysu. Totalna podwyżka utrwała absurdalne relacje cen. Nadal garnitur będzie kosztował tyle co 8 q zboża, a telewizor tyle co 18q /przed wojną w Polsce, gdzie żywność była tania, a więc chłopcy byli biedni, za 1 q zboża można było kupić garnitur albo buty/, nadal warto będzie spasać świnie chlebem a dochody ludności będą wystarczały tylko na żywność, która będzie relatywnie najtańsza, wyłącznie kupowana, a więc nadal przez lata nie będzie racjonalnie i bardzo oszczędnie spożywana przez tych, których nie zmusi do tego bieda. Nadal rolnictwo będzie najbardziej upośledzone cenowo i obciążone produkcyjnie, nadal cena będzie fikcją nie odbijającą kosztów produkcji. Totalna podwyżka cen fałszuje nadal prawdę o polskiej ekonomii. Okazuje się bowiem nagle w oświadczeniach naszej propagandy polityczno-gospodarczej, że żaden produkt nie przyniósł zysku, że wszystkie były sprzedawane poniżej kosztów produkcji. Z czego więc pokrywany był deficyt? Oczywiście z tysięcy produktów sprzedawanych znacznie powyżej kosztów. Jednak które to były towary - nożony się tylko donyślać.
- Prawdę o naszej ekonomii będzie ukrywała powszechna podwyżka cen.
- c/ dla władz państwowych podwyżka cen oznacza głęboki drenaż kieszeni przeciętnego obywatela, by wyciągnąć z niej miliardy złotych potrzebnych do opłacenia milionowego aparatu MO i SB, który będzie niezbędny do realizowania polityki "ładu i porządku" generała Jaruzelskiego. Jednak czy te, kupione za zagrabione ludzimi miliardami złotych, gwarancje spokoju dla władz w postaci pałki i pistoletu zmienią sytuację w naszym kraju i uzdrowią polską gospodarkę? Wydaje się, że nie tylko doprowadzą one do ekonomicznej ruiny Polski, ale nie będą nawet w stanie zapewnić bezpieczeństwa władzy.

WALCZĄC Z KOLABORACJĄ WALCZYSZ O "SOLIDARNOSC"

Czołgi, które wjechały 13 grudnia na polskie ulice dokonały wielkich zniszczeń w naszym kraju. Nie zniszczyły jednak "Solidarności". Nie jest to bowiem organizacja, którą można z wiązać decyzją sądu czy rozwiązać dekretem. Jest to instytucja społeczna, przez którą nie tylko wyraziły się narzeczenia i nadzieje wszystkich uczciwych Polaków, ale stała się ona także zewnętrznym wyrazem solidarności Polaków w walce o realizację tych nadziei. Z życia naszego narodu nie można więc "Solidarności" usunąć. Dla "Solidarności" mniej ważne są decyzje uzurpatorskiej WRONY niż aktywność kłamiących narodową solidarność kolaborantów. Ludzie ci, jeśli przedtem nie okłamywali nas głosząc swoją wiąz z nurtem przemian w kraju, oszukują teraz siebie przekonując się, że Jaruzelski jest lepszy niż Olszowski, że lepszy pucz wojskowy niż partyjny, że trzeba ratować to co pozostało z kłaski, a nie myśleć o walce. Oszukują siebie by potem oszukiwać nas głosząc, że coraz więcej ludzi woli trunienny spokój od życiodajnej burzy, że nowe władze popierane są przez robotników, artystów, uczonych, że zaczniemy wszystko od początku, dopilnujemy, nie pozwolimy tym razem plenić się złu.

NIE WEEERZMY IM bo kłamią by znaleźć współników swej słabości lub podłości PAMIETAJMY, że kolaboranci to w tej chwili wróg numer jeden narodu polskiego. Wnoszą zarazę zwątpienia wśród silnych, dają furtkę ucieczki wątpiącym. Na drzwiach każdego kolaboranta winien ciągle wisieć napis "Tu mieszka kolaborant", każdemu jego krokowi powinien towarzyszyć lęk i obawa przed ludzką pogardą.

WALCZĄC Z KOLABORACJĄ WALCZYSZ O "SOLIDARNOSC"

NAZWISKA KOLABORANTÓW Z WRON-ą W HUCIE "WARSZAWA"

| | |
|--------------------|------|
| Józef Wocial | W-35 |
| Romuald Wirecki | W-46 |
| Andrzej Żebrak | W-35 |
| Stanisław Szkutnik | W-35 |
| Leszek Musiał | W-45 |
| Zdzisław Łoś | W-35 |

RKSS NSZZ "S" H."W"